

Bóg, metalogika i fatalizm

Jan Woleński

Fatalizm jest poglądem, że przyszłość jest kompletnie zdeterminowana przez przeszłość, tj. dla każdego A w czasie t , A zachodzi jako skutek zdarzeń wcześniejszych od tego, które zaszło w czasie t . To jest wersja ontologiczna, niezbyt jasna z uwagi na zwrot „skutek zdarzeń wcześniejszych od tego, które zaszło w czasie t ”. Wersja językowa (metalogiczna) jest taka „zdanie A o zdarzeniu Z zachodzącym w czasie t jest prawdziwe jako konsekwencja logiczna zdań prawdziwych o zdarzeniach, które zaszły wcześniej niż t ”. Dla prostoty możemy założyć, że A jest przygodnym zdaniem o ludzkim działaniu. Od dawna dyskutuje się kwestię, czy atrybuty Boga implikują fatalizm. Bierzemy pod uwagę tylko to, że Bóg stworzył świat ex nihilo i jest wszechwiedzący. Założenie pierwsze jest czysto teologiczne i nie będzie dalej komentowane poza uwagą, że wszystko, co dzieje się w świecie jest efektem aktu stwórczego. Drugie założenie (wszechwiedza) może być dyskutowane w ramach metalogiki. Wszechwiedza o danym przedmiocie P oznacza taki stan wszechwiedzącego podmiotu X , że podmiot ten zna wszystkie prawdy o P . Jeśli utożsamimy X z Bogiem, a P ze światem, to wszechwiedza Boga polega na tym, że Bóg zna wszystkie prawdy o świecie. Oznaczmy ten zbiór prawd przez V . Jest on zbiorem maksymalnie niesprzecznym w sensie Lindenbauma, a P (świat) jest jedynym modelem tego zbioru. Weźmy dowolne zdanie B o ludzkim działaniu. Jest ono prawdziwe, wiecznie i odwiecznie na mocy Bożej decyzji (jeśli ktoś woli dlatego, że V jest elementem Boga). Tedy, zbiór $V \cup \{\neg B\}$ jest zbiorem sprzecznym i jako taki nie ma modelu, w szczególności P nie jest jego modelem. Wprawdzie $B \in CnV$, ale nie trzeba przyjmować żadnego założenia, że B jest konsekwencją zbioru prawdziwych zdań o zdarzeniach wcześniejszych niż to, opisane przez B . Sama wszechwiedza nie implikuje fatalizmu, ponieważ może być tak, że X jest wszechwiedzący, ale to, co dzieje się, nie zależy od niego. Okoliczność ta usprawiedliwia tezę, że zasada dwuwartościowości nie implikuje fatalizmu sama przez się. Rozważany fatalizm można odrzucić (na poziomie metalogicznym – nie dyskutuję koncepcji stwarzania) zmieniając koncepcję wszechwiedzy Boga, np. przez przyjęcie, że nie każde zdanie przygodne jest odwiecznie prawdziwe lub fałszywe.